

Apel Pokoju
podpisało już
275 milionów
ludzi
Narody świata
pokrzyżują
plany ludobójców
atomowych

Głos Wielkopolski

Cena 5 zł

CZY
TEL
NIK

Rok VI ABC

Poznań, środa 23 sierpnia 1950 r.

Nr 231 (1970)

Nie spoczniemy w walce o lepszą przyszłość

wolną od wojen i wyzysku

Masowe zobowiązania dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają wiadomości o zobowiązaniach podejmowanych przez robotników, chłopów i młodzież, podejmowanych dla uczczenia I Kongresu Obrońców Pokoju. Zobowiązania te są dowodem, że społeczeństwo polskie w całej pełni popiera walkę o pokój.

Apel załogi kopalni „Wieczorek” spotkał się z manifestacyjnym przyjęciem przez górników województwa krakowskiego, którzy za przykładem górników

śląskich podejmują liczne zobowiązania długookresowe zwiększenia wydobywania węgla. Podejmując zobowiązania, górnicy województwa krakowskiego podkreślają niezłomną wolę walki o pokój oraz potępiają imperialistycznych agresorów za ich barbarzyńską napaść na Koreę.

Działania wojenne w KOREI

LONDYN (PAP). Sytuacja na froncie w Korei w dniu 20 sierpnia w świetle depesz agencji Reutera przedstawia się następująco:

Na odcinku południowym wojska północno-koreańskie atakują pozycje amerykańskie i zyskują na terenie. Walki toczą się obecnie w odległości 15 km na północny zachód od portu Masan oraz w odległości 60 km na zachód od portu Pusan.

Na północny wschód od Waegwan trwają zacięte walki.

W odpowiedzi na apel górników kopalni „Wieczorek” robotnicy Wybrzeża w dalszym ciągu podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju.

Załoga stoczni rybackiej w Gdyni zobowiązała się w ramach „Wart Pokoju” wyremontować dodatkowo 3 jednostki rybackie oraz wodować przed terminem 2 nowe kutry. Pracownicy Przetwórnicy Rybnej w Gdyni postanowili podnieść jakość produkcji wyrabianych przez siebie artykułów i przy-

śpieszyć wykonanie planu oszczędnościowego.

Na czoło zobowiązań, podejmowanych masowo przez świat pracy Olsztyna, dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju, wysunęło się ostatnio zobowiązanie załogi Centralnych Warsztatów Sprzętu Sportowego w Ketrzynie, która postanowiła wykonać plan sierpniowy w 120 proc., wyremontować Dom Kultury Robotnika oraz naprawić i ogrodzić stadion sportowy. Wartość podjętych zobowiązań wynosi około 2,6 miliona zł.

„Zanieście uczestnikom Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie gorące pozdrowienia od mieszkańców naszej robotniczej dzielnicy i zapewnienie ich, że nie spoczniemy w walce o lepszą przyszłość, wolną od wojen i wyzysku”. Z tymi słowami zwrócił się do trzech delegatek wybranych na Kongres Krajowy podczas konferencji Komitetu Obrońców Pokoju dzielnicy Widzew w Łodzi przewodniczący konferencji, ob. Gwizdała.

Ludność pracująca „czerwonego” Widzewa będą reprezentować na Kongresie Warszawskim Janina Zalewska, przodująca robotnica Zakładów Stalnowskich oraz przodownice pracy społecznej, ob. ob. Regina Siedlecka, referentka Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego i Maria Augustyniak, instruktorka ZPB im. Hark'i Sawickiej.

W licznych zakładach pracy Pomorza Zachodniego odbywają się zebrania, na których robotnicy, odpowiadając na wezwanie górników kopalni im. „Wieczorka”, postanawiają wzmocnić swą walkę o pokój przez podnoszenie wydajności pracy.

M. in. na zebraniu załogi Państwowej Fabryki Szlucznego Jedwabiu, zwołanym przez zakładowy Komitet Obrońców Pokoju, robotnicy podjęli szereg poważnych zobowiązań produkcyjnych, pozwalających na zaoszczędzenie wielomilionowych kwot. M. in. pracownicy

wydziału energetycznego zobowiązali się przez zastosowanie wnosku racjonalizatorskiego w kotłowni i usprawnienie pracy uzyskać 3700 tysięcy zł oszczędności w stosunku rocznym.

W województwie łódzkim, obok robotników fabryk, również chłopcy odpowiadają czynem na wezwanie górników kopalni „Wieczorek”.

„Nasze zobowiązania niech będą dowodem, że z całą stanowczością potępiamy agresorów i walczyć będziemy o pokój na całym świecie” — stwierdzili w jednogłośnie uchwalonej rezolucji mieszkańcy gminy Łęczno.

„Walczymy o pokój i pokój ten wywalczymy, gdyż z nami jest miliard ludzi całego świata, którym przewodzi wielki Związek Radziecki i genialny Wódz całej postępowej ludzkości — Józef Stalin” — oświadczyli zgromadzeni na zebraniu wyborczym delegatów na Konferencję Powiatową Obrońców Pokoju mieszkańcy gminy Nowosolna w powiecie łódzkim. Podobne rezolucje i zobowiązania przyjęli mieszkańcy setek gromad i gmin wiejskich województwa łódzkiego.

Tego jeszcze Warszawa nie widziała Ponad 100 tys. mieszkańców stolicy podziwiała wspaniałe pokazy odrodzonego lotnictwa polskiego

WARSZAWA (PAP). Nigdy jeszcze stolica Polski nie oglądała tak potężnej demonstracji sił odrodzonego lotnictwa polskiego — jakimi były centralne pokazy lotnicze, zorganizowane w dniu Święta Lotniczego 20 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie.

Wiele ponad 100 tysięcy mieszkańców stolicy z dumą i podziwem obserwowali siłę, sprawność i wspaniałe wyposażenie odrodzonego lotnictwa Polski Ludowej. Zademonstrowany na pokazach wspaniały i żywiołowy rozkwit polskiego lotnictwa, wspierającego się o braterską pomoc Związku Radzieckiego — dał nieprzejrzanym tłumom widzów oblegających lotnisko niezbitą gwarancję pełnej realizacji naczelnego hasła Święta Lotnictwa — „Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju”.

Powitany przez dowódcę wojsk lotniczych, gen. Romeykę premier Cyrankiewicz dokonał przeglądu kompanii honorowej Wojska Polskiego, po czym udał się na trybunę honorową, na której zajęli również miejsca — członek Rady Państwa, prezes NIK — Józwiak-Witold, wicepremier Chełchowski, członkowie Rządu R. P., generalicja oraz przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Pokazy rozpoczęły się przelotem dwóch samolotów z por-

WZROST KONSUMCJI PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH I ROLNYCH		PLAN 6 LETHI	
	1949r.	1955r.	
MIĘSO WIEPRZOWE	100%	144%	
MIĘSO WIEPRZOWE	100%	138%	
MIĘSO	100%	170%	
MIĘSO WIEPRZOWE	100%	141%	
MIĘSO WIEPRZOWE	100%	154%	
MIĘSO WIEPRZOWE	100%	126%	
MIĘSO	100%	265%	

Podniesienie stopy życiowej ludności — to jedno z podstawowych zadań Planu 6-letniego. Osiągniemy je przez rzucenie na rynek wewnętrzny masy towarowej, która zaspokoi potrzebę świata pracy. W związku ze wzrostem realnych zarobków i obniżką cen zwiększy się poważnie spożycie podstawowych artykułów przemysłowych i rolnych na głowę ludności.

Tak więc produkcja tkanin bawełnianych łącznie z koniekcją podnie się w stosunku do roku 1949 o 41%, wykazując jeszcze wyższy, bo 65% wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym. Produkcja

tkanin wełnianych zwiększy się o 38% w stosunku do 1949 r. i o 120% w stosunku do produkcji przedwojennej. Produkcja mydła podnie się o 70% i 109% w porównaniu do analogicznych okresów. Tak sam wzrost będzie cechować konsumpcję mięsa wieprzowego (o 41% i o 104%), maki pszennej (o 34%), cukru (o 26%) i masy (o 165%).

Rozszerzając wytwórczość socjalistyczną w mieście i na wsi, systematycznie podwyższamy dobrobyt robotników i chłopów i coraz potężniej rozwijamy generalną ofensywę socjalizmu w Polsce Ludowej.

Kraje marshallowskie wypełniają posłuszenie agresywne żądania Trumana

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zwraca uwagę, że europejscy partnerzy bloku północno-atlantycznego w odpowiedzi na ultimatywne żądania Trumana zobowiązali się podporządkować wszystkie rezerwy swych krajów agresywnym planom USA.

Dziennik „Izwestia” przytacza dane cyfrowe dotyczące sum asygnowanych na potrzeby militarne w krajach marshallowskich. Tak np. rząd Francji zobowiązał się w ciągu najbliższych trzech lat wydać na przygotowania wojenne

2000 miliardów franków i utworzyć 15 nowych dywizji. Angielskie wydatki wojskowe w ciągu najbliższych trzech lat wyniosą około 6 miliardów funtów szterlingów. W podobnie wysokim stopniu mają również zwiększyć budżety wojskowe Belgii, Holandii, Norwegii i innych amerykańskich wasali.

Rozkaz Trumana, wydany rządowi państw zachodnio-europejskich, aby do 5 sierpnia przedstawiły zmodernizowane plany przygotowań wojennych rząd włoski wykonał przedterminowo.

10 miliardów kw/godz. rocznie...

Na Woldze powstanie potężna elektrownia

Rewelacyjny plan nawodnienia miliona hektarów ziemi

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy potężnej elektrowni wodnej na Woldze.

Przywiązując wielką wagę do budowy elektrowni wodnej na Woldze w pobliżu Kujbyszewa, która zapewni dostarczenie energii elektrycznej przedsię-

biorstwom przemysłowym Moskwy, Kujbyszewa, Saratowa oraz elektryfikację linii kolejowych po obu stronach Wólgi i w jej środkowym biegu, jak również irygację terenów nadwólzańskich i dalszą poprawę warunków nawigacji na Woldze — Rada Ministrów ZSRR postanowiła co następuje:

1. Zbudować na Woldze w pobliżu Kujbyszewa elektrownię wodną o mocy około 2 mil. kw, produkującą około 10 miliardów kw/godz. energii elektrycznej rocznie.

Budowę elektrowni wodnej rozpocząć w roku 1950 i doprowadzić ją do pełnej mocy w roku 1955.

2. Korzystając z energii elektrycznej kujbyszewskiej elektrowni wodnej należy przygotować się do nawadniania 1 miliona ha ziemi na terenach nadwólzańskich.

3. Przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej uwzględnić budowę wzdłuż tamy dodatkowego mostu kolejowego przez Woldę.

Elektrownia dostarczać będzie w celu nawadniania terenów nadwólzańskich — 1500 milionów kw/godz. rocznie. Ministerstwo rolnictwa ZSRR opracuje plan nawadniania terenów nadwólzańskich na powierzchni 1 000 000 ha, korzystając przy tym z energii elektrowni wodnej w Kujbyszewie.

Amerykanie werbują Japończyków do walki w Korei

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że pod naciskiem amerykańskich władz okupacyjnych rząd Yoshidy ogłosił tzw. „białą księgę”, z której wynika, że imperialiści amerykańscy zamierzają wykorzystać Japończyków jako mięso armatnie w agresywnej wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu.

Szef sztabu amerykańskich sił lądowych generał Collins i szef sztabu marynarki wojennej admirał Sherman udają się wkrótce do Tokio, by omówić z Mac Arthurem sprawę utworzenia armii japońskiej. W Waszyngtonie zapadła już decyzja o utworzeniu japońskiego „Korpusu policji rezerwowej” uzbrojonego w najnowocześniejszą broń i liczącego 75 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Masowe aresztowania w Sajgonie

GENEWA (PAP). Do Paryża nadeszły wiadomości, że w Sajgonie aresztowano przeszło tysiąc wietnamskich bojowników pokoju.

Francuska policja kolonialna dokonała tych aresztowań pod wodniowej obławie. Aresztowanych oskarżono o to, że pozostawali w kontakcie z wietnamską Armią Wyzwolenczą. Skonfiskowano transparenty i ulotki z hasłami: „Precz z amerykańskimi intruzami imperialistycznymi”, „Precz z imperializmem”. „Niech żyje rząd Ho Chi Minha.”

Samolot ratuje życie ludzkie

6 minut zaledwie trwały pokazowe lądowanie, zabranie chorego i start w powietrze samolotu sanitarnego, typu „Bocian”, pełniącego zaszczepioną służbę niesienia pomocy chorym z miejscowości odległych od szlaków komunikacyjnych. Świadczy to o wysokiej sprawności naszej służby zdrowia i o coraz większej użyteczności lotniczych (Ciąg dalszy na str. 2)

Radosne dożynki w całym kraju

WARSZAWA (PAP). W ub. niedzielę 20 bm. odbyło się kilkadziesiąt obchodów dożynekowych we wszystkich województwach. Tradycyjny obchód stał się w tym roku podsumowaniem pięknych wyników osiągniętych w pierwszym roku realizacji planu 6-letniego. Wysokie plony z hektara i duże osiągnięcia w hodowli — to główne powody do radosnej dumy, z jaką chłopcy pokazywali w czasie obchodów plon całorocznej swej pracy.

Zabraniać walczyć z hitlerowcami!

Członek reakcyjnego podziemia i sojusznik okupanta — Jan ZAMOYSKI

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stanął Jan Zamoyski oskarżony o usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, o udział w nielegalnym związku WIN, udzielenie pomocy przy nielegalnym przekraczaniu granicy Państwa Polskiego, o gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową oraz przekazywanie ich ambasadorowi amerykańskiemu i urzędnikom ambasady angielskiej, jak również amerykańskiej misji gospodarczej.

Jan Zamoyski, syn Maurycego i Marii z Sapiechów jest byłym właścicielem majątków ziemskich na terenie pow. Zamość woj. lubelskiego, liczących kilkadziesiąt tysięcy ha, browaru, tartaku i fabryk mebli. W 1939 roku, natychmiast po wkroczeniu wojsk okupacyjnych, osk. Zamoyski nawiązał kontakt z generałem armii niemieckiej Schobertem i ocho- tniczo zobowiązał się ściśle wykonywać zlecenia okupanta w zakresie prowadzenia całego majątku. Ciesząc się zaufaniem władz okupacyjnych osk. Zamoyski często spotykał się z szefem gestapo na okręg Biłgoraj — Trautweinem i jego zastępcą Kolbem, dla których organizował polowania i urządził wspólne libacje.

Jako b. oficer rezerwy nawiązał kontakt z organizacją ZWZ oraz rozpoczął pracę w Radzie Głównej Opiekuńczej. Jako prezes RGO na woj. lubelskie osk. Zamoyski kierował działalnością tej organizacji i przekazywał dyrektywy z Centrali RGO z Krakowa, nakazujące jak najbliższe współzycie z hitlerowskim okupantem oraz zakazujące jakichkolwiek występów przeciwko hitlerowcom.

W 1941 roku osk. Zamoyski wstąpił do działającej na terenie kraju organizacji pod nazwą „Uprawa”, skupiającej wielkich posiadaczy ziemskich, finansujących działalność ZWZ. W myśl dyrektyw kierowników organizacji „Uprawa” osk. Zamoyski wydawał rozkazy zabraniające udzielania jakiegokolwiek pomocy działającym w terenie organizacjom lewicowym, grożąc przykrymi konsekwencjami tym, którzy nie będą stosować się do tych zarządzeń.

W chwili wyzwania Polski przez Armię Radziecką osk. Zamoyski w zamian za gorliwą współpracę z Niemcami otrzy-

mał propozycję wyjazdu wraz z całą rodziną w głąb Rzeszy. Wskutek gwałtownej ofensywy dotarł tylko do Ojcowca, gdzie prowadził nadal działalność konspiracyjną w ramach AK. W marcu 1945 roku osk. Zamoyski został aresztowany za swą nielegalną działalność i przebywał w więzieniu do listopada 1945 roku.

W początkach 1946 roku po wyjściu z więzienia osk. Zamoyski nawiązał kontakt z kierownikiem siatki wywiadowczej obszaru południowego organizacji WIN — Stefanem Rostworowskim. Jako członek WIN-u osk. Zamoyski przyjmował od Rostworowskiego i Karola Chmiela — również członka WIN — materiały wywiadowcze, które przewoził do Warszawy i przekazywał pracownikom ambasady angielskiej — Marynowskiej.

W związku z powstaniem na terenie kraju tzw. „Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych” oraz planowanym wyjazdem delegacji tego Komitetu za granicę, osk. Zamoyski udzielił Rostworowskiemu i innym członkom delegacji

Tego jeszcze Warszawa nie widziała

(Dokończenie ze str. 1)

wa w walce o zdrowie i życie ludzi. Samolot sanitarny „Bocian”, jest tak skonstruowany, że wymaga zaledwie kilkudziesięciu metrów powierzchni dla wyładowania i wystartowania, wyposażony jest on w apteczkę, wygodną kabinę, nosze i inne urządzenia sanitarne. Wszystkie aerokluby w Polsce posiadają już takie samoloty, a z każdym miesiącem będzie ich więcej. Dzięki naszemu lotnictwu sanitarnemu będziemy mogli ratować życie wielu ludziom.

przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie

daleko idącej pomocy, uczestnicząc w częstych naradach. Celem delegacji było przedstawienie tzw. „emigracyjnego” gospodarczej i politycznej kraju oraz przekazanie prowokacyjnego memoriału do Organizacji Narodów Zjednoczonych, którego autorem mieli być: Rostworowski, Chmiel, członek komendy głównej WIN Kwieciński, członek ZGSN (Zarz. Gł. Stronnictwa Narodowego) Marszewski oraz Zamoyski. Na polecenie Rostworowskiego osk. Zamoyski przeprowadził szereg rozmów z kapitanami statków oraz z konsulami państw zachodnich wpytując ich o możliwości wywiezienia nielegalnie z kraju wspomnianej delegacji.

Ponadto, w okresie od stycz-

Wyszkolimy 95 tys. nauczycieli

WARSZAWA (PAP). Realizacja planu 6-letniego w szkolnictwie, wymaga wykształcenia ponad 95 000 sił pedagogicznych dla wszystkich rodzajów szkół.

Aby sprostać tym zadaniom, już w pierwszym roku wykonania planu 6-letniego przewidu-

nia do lipca 1946 roku osk. Zamoyski utrzymywał na terenie Warszawy ścisłe kontakty z przedstawicielami obcych ambasad, jak ambasadorami amerykańskim Bliss-Lane, radcami ambasady angielskiej i amerykańskiej w Warszawie. W czasie częstych spotkań oskarżony Zamoyski udzielał im szczegółowych informacji dotyczących sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, o działalności band oraz o aresztowaniach członków nielegalnych organizacji w kraju. Do- starczał wiadomości z terenu Wybrzeża, udzielał informacji, dotyczących eksportu i importu polskiego, stosunków handlowych i obrotu towarowego między Polską a ZSRR oraz rozbudowy i przebudowy portów polskich.

je się znaczną rozbudowę sieci zakładów kształcenia nauczycieli.

Dla absolwentów liceów ogólnokształcących zorganizowano Państwowe Kursy Nauczycielskie. Młodzież kształcąca się na Państwowych Kursach Nauczycielskich korzysta z całkowitego utrzymania i mieszkania w internatach, lub ze stypendy- dów.

W celu szybszego zaspokojenia potrzeb na kadry nauczycieli języka rosyjskiego i wychowania fizycznego, utworzone zostały specjalne licea pedagogiczne, kształcące nauczycieli w tych kierunkach.

Cały kraj składa hołd bohaterom walki o Polskę socjalistyczną

WARSZAWA (PAP). „Wieczna chwała bohaterom, którzy padli w walce o Polskę Socjalistyczną” — napis ten widnieje na czerwonym murze Cytadeli ponad pomnikiem z granitu i brązu, tam, gdzie padli nieustraszeni żołnierze polskiej rewolucji: Władysław Hibner, Władysław Kniewski i Henryk Rutkowski — napis ten płomienie na transparentach wzniesionych wysoko przez robotników i młodzież.

Dnia 20 sierpnia, w przeddzień 25 rocznicy śmierci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego na stokach Cytadeli, gdzie już wzniesiono część wspaniałego pomnika ku ich czci, gdzie znajduje się dziś park, zbudowany rękoma robotników, ZMP-owców, żołnierzy, społeczeństwo polskie oddało hołd nieugiętym bojownikom walki o sprawiedliwy ustrój społeczny. Z 19 województw kraju, z miast i wsi, ze wszystkich fabryk, instytucji i szkół stolicy przybyły delegacje ludu pracującego i młodzieży oraz tysiące mieszkańców Warszawy. Las sztandarów, czerwonych i białych sztandarów wykwita w słońcu ponad głowami tłumy zgromadzonego w parku i na walach Cytadeli. Przy pomniku pełnią straż żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego i „Międzynarodówki”, kompania honorowa prezentuje broń. Przybywają członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie KC PZPR, przedstawiciele stronnicy politycznych, członkowie Rządu, przedstawiciele CRZZ, czołowi działacze ruchu młodzieżowego, przedstawiciele wojska i organizacji społecznych. Przybyli również członkowie rodzin oraz starzy towarzysze walki i pracy Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego.

Po przemówieniu Edward Ochab odsłania tablicę pamiątkową, na której widnieje napis: „W tym miejscu 21 VIII 1925 roku rozstrzelani zostali z rozkazu zbrodniczych rządów burżuazji, mężni żołnierze KPP i KZMP Władysław Hibner, Władysław Kniewski, Henryk Rutkowski”.

Chyłą się sztandary, w gębokiej ciszy rozbrzmiewają salwy honorowe.

Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina do stóp pomnika zbliżają się delegacje z wieńcami.

Wieniec z czerwonych kwiatów od Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta składają członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa Franciszek Jóźwiak — Witold i sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur; w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kładą u stóp pomnika ogromny wieniec sekretarz KC PZPR Edward Ochab i zastępca Biura Politycznego KC PZPR Hilary Chełkowski. Następnie wieńce składają: przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, CRZZ, Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Ligi Kobiet.

Szpalerem utworzonym przez poczty sztandarowe idą następnie z wieńcami delegacje komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z całego kraju. Cały pomnik pokrywa się wieńcami, wiązkami kwiatów.

Gdy orkiestra zaczyna grać „Międzynarodówkę”, nad Cytadela, gdzie padło tyłu żołnierzy wielkiej armii polskiego proletariatu, wzbija się pieśń o wielkim boju za wolność i sprawiedliwość. Spiewają starzy robotnicy, towarzysze walki Hibnera, Kniewskiego, Rutkowskiego, spiewają ludzie pracy i młodzież, którzy dziś idą do zwycięstwa do zwycięstwa w walce o socjalizm.

Wspaniali rozwój spółdzielczości produkcyjnej w województwie szczecińskim

SZCZECIN. W Szczecinie odbyła się 20 bm. narada przewodniczących 187 spółdzielni produkcyjnych woj. szczecińskiego, na której omówiono dotychczasowe osiągnięcia gospodarstwa i organizacyjne gospodarstw zespolonych oraz określono wytyczne pracy na najbliższy okres ze szczegól-

nym uwzględnieniem stanu przygotowań do siewów jesien- nych.

Dokonana w toku narady ocena dotychczasowej pracy i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na terenie woj. szczecińskiego wykazała, iż idea gospodarki zespolowej znajduje coraz więcej uznania wśród małorolnych i średniorolnych chłopów woj. szczecińskiego. Najlepszym tego dowodem jest stały wzrost liczby członków spółdzielni, które przeprowadziły w tym roku wspólne siewy i żniwa oraz powstanie w ostatnich kilku tygodniach 117 nowych spółdzielni produkcyj- nych.

Wspólne zbiory przeprowadziło w roku bież., na terenie woj. szczecińskiego 70 spółdzielni produkcyjnych, które w większości powstały wiosną br.

Spółdzielnie produkcyjne woj. szczecińskiego mają również bardzo poważne osiągnięcia organizacyjne. Coraz lepsze wyniki gospodarowania przekonują małorolnych i średniorolnych chłopów o wyższości gospodarki zespolowej nad indywidualną, o czym świadczą stały wzrost liczby członków spółdzielni produkcyjnych i powstanie nowych gospodarstw zespolonych.

M. in. do przodującej w woj. szczecińskim spółdzielni „Wspólny siew” w Kani, pow. Stargard, wstąpił już wszyscy chłopcy małego i średniorolnej tej gromady. Wiele spółdzielni produkcyjnych woj. szczecińskiego, zorganizowanych wiosną br. zreszta już obecnie około 80 proc. gospodarstw chłopskich w swych gromadach.

Nagle nie zapowiedziana żądającym przed trybunałem na niewielkiej wysokości przemknęła sylwetka bezśmigłowego samolotu. Dopiero po przelocie maszyny do uszu tłumów doszedł szum odrzutowego silnika. Powietrze wibruje i dźwięczy w momencie gdy odrzutowiec w mgnieniu oka lećcać prawie pionowo uzyskuje wysokość kilku tysięcy metrów.

Ten efektowny pokaz zakończył wielką imprezę lotniczą, jaka z okazji Święta Lotnictwa odbyła się na Okęciu w Warszawie. Wszystkimi drogami wiodącymi z lotniska do miasta płynęła nieprzerwana fala ludzka. Słyszało się rozmowy i komentarze, a wśród nich jedna nuta brzmiała najmocniej — to duma z naszego lotnictwa, zaufanie do jego potęgi i siły oraz niezłomna wiara, że przy jego pomocy, w oparciu o wielki Związek Radziecki, zbudujemy Polskę wspaniałą przyszłości i zapewnimy trwałą pokój.

Fanfarony ze sztabu USA

Kilka tygodni temu Amerykanie dokonali desantu w porcie Pohang wysadzając tam na ląd 1 dywizję kawalerii zmotoryzowanej. Dzienniki oraz radio angielskie podniosły burzę zachwytów. „zapomnieli” tylko powiedzieć, że w Pohang, jak i w całym tym rejonie nie było jednego żołnierza ludowego, gdyż miasto to znajduje się w Południowej Korei, leżało wówczas na dalekim zapleczu frontu. Nic dziwnego tedy, że owa „wielka” operacja odniosła sukces.

Gorzej jednak zaczęło się dla Amerykanom, gdy wojska północno-koreańskie zaczęły działalność ofensywną na tym odcinku frontu. Porażka następową za porażką i w rezultacie Amerykanie zostali wypędzeni z Pohang. Sukces desantu „przeminał z wiatrem”.

Podobnie potoczyły się wydarzenia na froncie południowym. Ruszyła tu, przy akompaniamentem wielkiego hałasu w całej prasie anglosaskiej „pierwsza ofensywa” armii Stanów Zjednoczonych w Korei. Ruszyły — ruszyła, posunąć — posunęła się kulawo o parę kilometrów, gdy nastąpiła niespodzianka. Okazało się, że ofensywa ta znalazła się... w kotle, otoczona przez wojska północno-koreań-

skie. Z kotła tego w żaden sposób „ofensywa” nie może się teraz wyrwać.

A co się dzieje na froncie środkowym? BBC i „Głos Ameryki” piąły z zachwytem, że 99 superfortec dokonało wielkiego nalotu na koncentrację wojsk północno-koreańskich koło Waegwan i zrzućciło 1000 ton bomb. 12-kilometry odcinek został dokładnie zbombardowany.

Następnego dnia wybuchła dopiero prawdziwa „bomba”. Okazało się bowiem, że wskutek nalotu straty ponieśli łącznie... Amerykanie, 500 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych lub rannych, gdyż część bomb została zrzucona omyłkowo na linie amerykańskie. Większość oddziałów północno-koreańskich w tym rejonie w ogóle nie było. Rzecznik amerykańskiej kwatery, przyciśnięty do muru, przyznał bowiem, że właściwie nie wiadomo, czy w tym rejonie była w ogóle jakaś koncentracja wojsk koreańskich i całe bombardowanie przeprowadzone właściwie na „los szczęścia”. Lepiej byłoby powiedzieć — nieszczęścia — dla wojsk amerykańskich.

„Planowe” cofanie staje się po prostu nałogiem amerykań-

Dwoma nowymi rekordami Polski zamykają pływacy mistrzostwa

(Od specjalnego wysłannika „Głosu”

Przebieg pojedynków

Jako pierwszą konkurencję rozegrano 400 m stylem grzbietowym dla panów, w której niepodzielnie prowadził od startu do mety łodzianin Boniecki, wygrywając w czasie 5.53,8 przed Stelmaszykiem (Ogniwo Szczecin) 5.57,7, Kekusiem (Gwardia Kraków) 6.07,5 (rekord Krakowa). W biegu 300 m stylem zmiennym pan, jak już

podaliśmy — wygrała Proniewiczówna.

Podobnie dużo emocji przeżywaliśmy w nast. biegu — 200 m stylem dow. dla pań, w którym Dzikówna po wspaniałym finiszu minęła na ostatnich metrach prowadzącą Kowalską, w czasie nowego rekordu Polski. Na trzecim miejscu przybyła Szymańska (Ogniwo Kraków) 2.56,5, dalej Przyborowicz i Bogucka, obie z Poznania.

W biegu na 200 m stylem klasycznym dla pań Dobranowska okazała się klasą dla siebie i wygrała łatwo, prowadząc od startu do mety. Czas krakowianki 3.13; 2. Mrozówna (Kol. bydgoski) 3.20; 3. Kubikówna (Gwardia Kraków) 3.26,7; 4. Malinowska (Włókn. Łódź) 3.28; 5. Bresińska (Kolejarz Poznań) 3.30,5. 400 m stylem klasycznym panów wygrał Nikodemski w czasie 6.14,2; 2. Kukłok (Stal Gliwice) 6.17,9; 3. Brzeczek (Ogniwo Bytom) 6.20.

W skokach z wieży mistrzem Polski został Kłapoczek (Ogniwo Bielsko), uzyskując 100,48 pkt.

Gdy zawodnicy wystartowali do ostatniej konkurencji dnia — biegu na 1500 m — na pływali krakowskiej było już ciemno, a mimo to publiczność nie ruszała się z miejsca i z zainteresowaniem obserwowała samotne zmagania Gremłowskiego z rekordem Polski. Niestety ambitnemu Słazakowi zabrakło 10 sekund, aby pobić własny rekord. Czas Słazaka 20.40,2. Wicemistrzem Polski został Taedling (Związkowiec Poznań) w czasie 21.32,2 (nowy rekord Poznania).

Punktacja ogólna mistrzostw Polski: panie: 1. Ogniwo Kraków 114 pkt.; 2. Włóknierz Łódź 76 pkt.; 3. Spółnia Poznań 73 pkt.; Ogniwo Bytom 48 pkt.; Stal Katowice 35 pkt.; Związkowiec Poznań 27 pkt.; Związkowiec Łódź i Ogniwo Warszawa po 25 pkt.

Punktacja męska: 1. Ogniwo Bytom 123 pkt., Związkowiec Łódź 118 pkt., Stal Katowice 74 pkt., Gwardia Kraków 63 pkt., Stal Gliwice 44 pkt., Włóknierz Łódź 38 pkt. H. J.

(Stan)

Na dożynkach w pow. wolsztyńskim

Pierwsze radosne dożynki obchodzili w pow. wolsztyńskim gminy: Ciosaniec, Kopanica i Jabłonna.

W Świętnie uczestniczyło ok. 2,5 tys. chłopów gminy Ciosaniec. Defilada 36 udekorowanych wozów żniwnych przedstawiała osiągnięcia gospodarzy w I półroczu Planu 6-letniego. Wieńce otrzymały między innymi kierownicy grup producentów hodowlanych i plantatorów. Występy artystyczne urządziły dzieci z Wol-

sztyń i Śląska, bawiące na koloniach letnich. Poza tym w ramach dożynek odbył się mecz piłki nożnej i turniej siatkówki z udziałem 5 LZS-ów. W najmniejszej gminie powiatu w Kopanicy brało udział 8 wozów żniwnych.

Gmina Jabłonna urządziła dożynki w Wiosce, gdzie brało udział ok. 3000 chłopów i młodzieży. Dożynek urozmaiciły barwne korowody maszyn i wozów żniwnych oraz występ dzieci szkolnych. (kh)

Pięknie jest na kolonii w Świętnie

Wizyty i lustracje w pow. wolsztyńskim wykazały, że wzorową jest kolonia letnia w Świętnie, zorganizowana przez Powiatową Komisję Wczasów Letnich przy Wydziale Oświaty w Wolszynie. W jednym budynku szkolnym urządzone zostały tam sypialnie, umywalnie i świetlica. Drugi budynek szkolny pomieścił sypialnie chłopów, Jadalnia, kuchnia, magazyn, ambulatorium i pokój dla chorych — zajęły trzeci budynek.

Ogółem na kolonię przybyło

110 chłopów ze środowiska robotniczego.

Personel wychowawczy tworzą aktywiści ZMP. Kierownik kolonii Marian Springer wkłada dużo pracy, aby kolonia stała na poziomie. W pracy pomaga mu personel administracyjno-gospodarczy. Również troskliwa opieka lekarza kolonijnego Lecha Sulimskiego zapewnia bezpieczeństwo i higienę dzieciom.

Ostatnio kierownictwo kolonii zorganizowało wspólną pomoc naukową dla dzieci wsi i kolonii. Zbudowano maszt dla szkoły i poszukiwano kilkakrotnie ognisk stonki ziemniaczanej.

Swoimi występami artystycznymi we wsi Ciosaniec dzieci kolonii urozmaiciły uroczystą akademię, w czasie której dokonano wyboru delegatów na Kongres Pokoju. Ognisko zaś zorganizowane zapoznało ludność miejscową z osiągnięciami i zadaniami planu 6-letniego. W ten sposób kolonia zaciera różnicę kulturalną, jakie dzieliły wieś od miasta.

Wychowanie fizyczne na placówce prowadzi ob. Miecz. Bok. Samorząd dziecięcy zorganizował nawet zawody sportowe między miejscowym LZS, a kolonijnym klubem sportowym. Również dzieci nauczyły się pływać pod kierown. lekarza.

Kolonia jest dobrze zaopatrzona w pomoce wychowawcze. Wywieszono w pięknie

urządzonej świetlicy gazetki ściennie są zasługą samorządu dziecięcego, będącego pod opieką wychowawcy ob. Wałasz-kowskiego.

Choć, jakości i różnorodności siłkowi przyczynia się w dużej mierze do dobrych humorów dzieci, wesołego nastroju i wagi.

Mile i pożytecznie spędzono dzień kończy na kolonii uroczysty apel wieczorny i odśpiewanie „Międzynarodówki”. (wst)

Dom dla sierot w Bodzewie

W Bodzewie, pow. Gostyń uruchomiony został staniem Kuratorium Szkolnego dom dla sierot, w którym znalazło schronienie 47 dzieci. Istnieją jeszcze trudności w wyposażeniu domu tego w wodę oraz światło, co znalazło jednak rozwiązanie ze strony miejscowej administracji PGK, które w każdej chwili służy pomocą dla sierot. (em)

Kronika kaliska

Oddział Redakcji: Kalisz, pl. Bohaterów Stalingradu 10, tel. 14-33.

Godziny urzędowania od 13 do 17 za wyjątkiem niedziel i świąt.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościszki 3) 11 11

Zaw. Straż Pożarna — 21-77

Komisariat MO 18-62

Komenda Pow. MO — 10 30

Dyżur nocny pełni apteka mgr. W. Kwicinińskiego, ul. Górnośląska 16, tel. 18-26.

Kino „Wolność”: „Pamięć”, prod. węgierskiej; dodatek „Ceramika węgierska” o godz. 18 i 20 w dni powszednie; w niedziele i święta o godz. 16.

Kino „Baltyk”: „Trzy potkania”, film kolor. prod. radz. Dod.: „Granica Pokoju”. Seanse o godz. 18, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14.

Stylowy: z powodu remontu nieczynny.

Państw. Teatr im. W. Bogusławskiego: „Okno w lesie” — początek o godz. 19.30.

K. Janiak — przodownik pracy w PPB, oddział 10 w Kaliszu — w nagrodę za pilną pracę otrzymał skierowanie na wczasy do Czechosłowacji.

Kierownik zakładu stolarskiego PPB nr 10 Feliks Kolański i stolarz maszynowy Stanisław Gajewski zostali udekorowani brązowymi krzyżami za prace przy odbudowie kraju. (t)

Dożynki W Pępowie

W ub. niedzielę ze wszystkich okolicznych gromad do Pępowa zjechały pięknie przybrane wozy chłopskie, by wziąć udział w święcie dożytkowym. Korowód, w którym oprócz gminnych władz znaleźli się także przedstawiciele wojew. i powiatowych władz administracyjnych i partyjnych, udał się w stronę majątku PGR, gdzie przeddefilował, kierując się na boisko. Tam przemówił przez ZSCH. — Kołodziejczak, przew. GRN — Karaszewski oraz ob. Rybakowski, który podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w ZSRR.

W występach artystycznych zebrani mogli podziwiać chór PGR Pępowa, który zdobył w Poznaniu 1 mil. zł nagrody i chór ze Smolca. Wieńce wręczono przodownikowi pracy Kaczmarkowi z Babkowiec, ob. Gęstwie, Gulczowi z Gębicy i innym.

Zabawa miła i radosna trwała do późnej nocy. (zr)

23 KRONIKA SIERPIEŃ
ŚRODA
Filipa
Środa w. 4.46
zacz. 19.30
Księżyc w. 17.30
zacz. 23.58

WOLSZTYŃ

Szkołę podstawową dla pracujących z kl. V, VI, VII w Wolszynie z dniem 1 września rb. otwiera Wydział Oświaty przy Prezydium PRN. Kancelaria szkoły przy ul. Wschowskiej 15 przyjmuje codziennie zapisy w godz. 11—13 do dnia 27 bm. Bezpłatna nauka odbywać się będzie 4 razy w tygodniu w godz. 18—22.

W celu właściwego przygotowania grona nauczycielskiego do zadań w nowym roku szkolnym odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 bm. powiatowa konferencja w Wolszynie. (kh)

Już lepiej

W ostatniej notatce pisaliśmy krytycznie o działalności Klubu Sportowego przy Cukrowni w Miejskiej Górze. Dziś musimy stwierdzić że zarząd tego klubu otrzymał się z utarczek osobistych i wznowił swą aktywność. Dowodem tego były wyjazdy do LZS i raid motocyklowy naokoło powiatu, w którym wzięło udział przeszło 20 maszyn. Jednak zarząd musi jeszcze dolożyć starań o boisko sportowe i to w jak najkrótszym czasie. (kbr)

Echa naszych notatek

Co „pachnie” w Kościanie

Nie tylko nasi korespondenci, ale i czytelnicy od dłuższego czasu w listach swych do redakcji stwierdzali, że w Kościanie unoszą się nieprzyjemne zapachy z Kanału Obrzańkiego. W ostatniej notatce na ten temat pt. „Co na to Komisja Sanitarna?” w 198 nrze „Głosu” zwróciliśmy się o interwencję w tej sprawie do MRN. Trzeba przyznać, że tak MRN jak i PRN natychmiast zareagowały. Urząd Melioracyjny po przeanalizowaniu sieci kanałów w jednym (ściekowym) poziom wody podwyższył, powodując szybszy przepływ wszelkich brudnych cieczy przez miasto.

Mieszkańcy Kościana odetchnęli, ale nie wspaniele. Pozostały jeszcze 2 ogniska zapachów: jedno przy wylocie ścieku z Kościańskich Zakładów Mięsnych w parku tuż przy boisku sportowym, drugie — przy ogródkach działkowych pod Zakładami Mięsnymi w pobliżu dwóch szkieł podstawowych i Spółdzielczej Mleczarni. Celem zlikwidowania pierwszego centrum niemile „woniającego”. Pow. Rada Narodowa zwróciła się do Zespołu Poznańskich Zakładów Mięsnych (władza nadzorna Zakładów w Kościanie) z zakazem dalszego odprowadzania brudnych ścieków do kanału. Kierownictwo Zespołu zaś zamiało zbadać sprawę na miejscu i zarządzić, postanowiło zabawić się w paragrafy ustawowe i polemizować, czy PRN w ogóle jest upoważniona do wydania takiego zakazu i wniosło odwołanie do Prezydium WRN, przytaczając argumenty niezbyt poważne i świadczące o nieznajomości stanu faktycznego.

Z plikiem odpisów wniosków

i zarządzeń postanowiliśmy zbadać sprawę na miejscu. Mieliśmy możliwość stwierdzenia razem z wiceprez. MRN Grzępówną, że wylot ścieku Zakładów Mięsnych w parku niemiłosiernie śmierdzi, że zatrąca całą okolicę. W rozmowie z dyr. Zakładów K. Strońskim poruszyliśmy ten problem i możliwość jego zlikwidowania. Zdaniem dyrektora — należałoby wylot ścieku założyć na dnie kanału. Zwróciliśmy jednak uwagę, że w ten sposób zapachy w powietrze będą wychodzić na powierzchnię lub skierują się w stronę rzeki. Naszym zdaniem Zespół Pozn. Zakł. Mięsnych winien jak najszybciej poradzić się chemików-biologów, aby zastosować jakiś środek chemiczny, który by zabijał bakterie i w ten sposób zapobiegał odcieniu składników odpadkowych w przewodzie ściekowym.

Drugie ognisko kościańskiego smrodu należy do „Bacutilu”, który zainstalował się na terenie samych Zakładów. Akurat natrafiliśmy na moment wywożenia odpadków nieuzupełnionych. Fetor naokoło unosił się niemożliwy. Jak dowiedzieliśmy się, wywożenie tego obrzydliwego rozkładającego się materiału do Tarnowej pod Czempniem odbywa się 2 razy w tygodniu. Okazuje się, że „Bacutil” dla opłacalności woli „zafetoryzować” cały Kościan. Zastępca kierownika tej przetwórni ob. Baranowski nie raczył nawet przyznać się, że wywożkę tę wykonuje „Bacutil”. Niestety, słowem jego zaprzeczył robotnik zatrudniony przy tej niemiłej robocie. Kierownictwo „Bacutilu” zapominało zupełnie o zarządzeniu Min. Handlu

Wewn. R. V-A 20-29, które wyraźnie mówi: „Min. Handlu Wewn. w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia poleca: z terenu rzeźni i przetwórnicy mięsnych odpadki poubojowe winny być przejmowane przez „Bacutil” co 24 godziny” a więc jasne — nie po 24 godzinach, ale co 24 godzinach, czyli codziennie, jeśli ubój odbywa się codziennie! Zarządzenie to przez „Bacutil” kościański zostało schowane do biurka, a nie wprowadzone w czyn.

Aby to ognisko smrodu zlikwidować, „Bacutil” powinien jak najszybciej przenieść się za miasto, wybudować tam odpowiednie silosy i stosować środki zapobiegające otwarciem rozkładów odpadków. Może najlepsza tu byłaby rakarnia. O tym winna pomyśleć MRN i PRN.

Smrody w Kościanie muszą zniknąć. Według mieszkańców — śmierdziało tam w czasie międzywojennym, śmierdziało w czasie okupacji, lecz ten fakt nie upoważnia do dalszego znoszenia tego stanu. Zdaniem naszym Powiatowa jak i Miejska Rada Narodowa nie tylko mają prawo, ale i obowiązek zmusić obie instytucje do niezaprzeczania powietrza i tak niezdrowo położonego miasta. Mamy nadzieję, że członkowie Dyrekcji Zespołu Poznańskiego Z. Ms. przejadą się do Kościana i po skosztowaniu powietrza w parku kościańskim natychmiast wydadzą polecenie odkażania ścieku, którego wylotu w żaden sposób nie da się zapchać artykułami ustawy wodnej.

A więc — czekamy na dzień, w którym mieszkańcy Kościana nareszcie odetchną. (x)

Co Gdzie i Kiedy w Poznaniu
TEATRY
WIELKI — nieczynny.
POLSKI — dziś i codziennie o godz. 19 — „Las” A. Ostrowskiego.
NOWY — dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej.
KOMEDIA MUZYCZNA — dziś i codziennie o godz. 20 „Piękną oberżytką” Goldoniego. Sztukę tłumaczył Leopold Staff, weneckie pieśni i ilustracje muzyczną skomponował Wielki — tekst do pieśni napisał Sikirycy. Reżyseria dyr. Teofila Trzebińskiego, dekoracje projektował Andrzej Cybulski. Udział biorą: Hanna Bedryńska, Węla Lam, Janina Zarubín, Kazimierz Brusikiewicz, Edmund Marciszewski, Marian Mirski, Edmund Wayda, Antoni Zukowski.
MŁODEGO WIDZA — dziś — teatr nieczynny. Jutro o godz. 18 „Góry Woroblowe”.
KINA
Apollo — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Miasto westchnięć”; Baltyk — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Wyspa szczęścia”; Muza — o godz. 16, 18 i 20 „Zakochani są sami na świecie”; Warta — o godz. 14 i 16 „Daleka droga”; o godz. 18 i 20 „Wilki morskie”; Rialto — o godz. 16, 18 i 20 „Błyskawica”; Letnie (Park Targowy) — o godz. 16, 18 i 20 „Dziewczyna ze Słowacji”.
MUZEA
Muzeum Narodowe czynne w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9 — 15, w środy i piątki od 13 — 19; w niedziele i święta od 10 — 15.
Narodowe Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—13, w poniedziałki zamknięte.
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 9 do 14.30.
WYSTAWY
Centrale Biuro Wystaw Artystycznych (al. Marcinkowskiego 28) — „Wystawa Sztuki Dziecka”. Salon otwarty w dni powszednie od 10 — 18, a w niedziele od godz. 10 — 17.
Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marceńskiego. Telefon: redaktor naczelny 77-68 za stępcą naczelny 78-38 sekretarz redakcji 77-90 dział młodszy 78-57 dział deszcz 78-14 nocny 64-72 redaktor naczelny: Jan Zajączkowski
Redaktor naczelny otrzymuje w godz. od 12—13 Prenumeratę na „Głos Wielkopolski” otrzymuje P. K. RUCH Nr konta — V-6714. Cena prenumeraty zliczone miesięcznie 135 zł kwartalnie 405 zł półrocznie 810 zł
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa Cytelnik. Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19 telefon 77-67 62-70 i 64-75
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-1—11370

Pracownicy poszukiwani
Instruktorów do działu szrotkarskiego, dzielnickiego i mechanicznej precyzyjnej zatrudni natychmiast Państwowy Zakład Szkolenia Inwalidów nr 2 we Wrocławiu, ul. Inwalidzka 17/19. K1870
Referenta (tki) społeczno-samorządowego oraz 3 pracowników administracyjnych poszukuje zarząd Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wągrowcu. K1874
Kilkunastu fachowców rolników — hodowców zaangażujemy na stanowiska instruktorów prowadzących żywnościowego. Wynagrodzenie dobre. Równocześnie przyjmujemy kandydatów na kurs dla kierowników zakładów wylęgowych, po ukończeniu którego zostaną u nas zaangażowani. Zgłoszenia Dział Kadr Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, Wrocław, ul. Kościuszki 131/133. K1875

Wolne posady
Mistrz olejarski potrzebny zaraz. Of. Głos Wlkp. dla 7078z.
Gospoście przyjmie Kochanowskiego 8a, m. 6. Zgłoszenia od godz. 17. 6992g
Robotnik samotny do koni i innych prac potrzebny. Młyn Sady, pow. Poznań. 7058g
Gospościa samodzielna potrzebna zaraz. Zgłoszenia: św. Marcina 23 m. 17. 7056g
Ważnica oraz dziewczyna do mycia butelek potrzebna. Wytwórnia wód mineralnych Wierzbicze 18. 7054g
Lekarz poszukuje pomocy domowej do dziecka Tomickiego, blok 1 m. 7 Śródka. 7101g
Kowal-maszynista potrzebny zaraz na gospodarstwo rolne pod Poznaniem, bez mieszkania. Poznań Libelta 10. 7100g
Modystka, dobra siła, samodzielna, potrzebna. Rokossowskiego 28. K1882
Anteka w Szamotułach (Galifski) poszukuje od października lub później magistra (v). K1881
Ekspedientka rzeźnicza potrzebna zaraz lub od 1. 9. Poznań Wierzbicze 13. K1880
Młynarz pomocnik samotny potrzebny. Młyn Wroblewo. powiat Szamotuły. Informacje: Poznań Rokossowskiego 54 m. 8. 7084g

2 sły biurpwe i 1 kapelmistrza od 1 IX 1950 r. poszukuje Państwowy Zakład Wychowania Zapobiegawczego w Owińskach p. Poznań. Wyna grodenie według umowy. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Zakładu. K1878

OGŁOSZENIA DROBNE
Czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Stanisław Kurczewski Swarzędz Rynek 30 tel. 217. 7104g
Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne ko. respondencjne kursy księgo wości Łódź skrzynka 183. K1703
Tafców nowoczesnych narodowych. step. wyciwa M. Szczyrek. Zeylanda 2. 6936g
Sprzedaż
Bedford 3-tonowy. na chodzie. sprzed. Jastrzębski Poznań, Kochanowskiego 5, m. 9, telefon 29-57 lub 65-97. 6980g
Sprzedam meble kuchenne i pokojowe. używane. Rynek Śródki 15 m. 6. Codziennie od 15.30—17.30. 7096g
Sprzedam motocykl „Zündapp” z przyczepką 500 cm³. no generalnym remoncie. Plac Asnyka 4, m. 2. 7092g
Domek wolnym 3-pokojowym mieszkaniem ogrodem Ławica 2000 000. sprzedam. „Promień”, św. Marcina 10. 7082g
Opone traktorowa, kompletna 270x28 jak nowa sprzedam Chociszewskiego 23, od 17—19. 7072g
Setke Sachs Marcinkowskiego 21, m. 16 godz 16—18. 7057g
Dom wolnym mieszkaniem, morg sadu 1700 000, willa 0-stroroga, 2200 000; dom 4-życie, 1500 000; parcele przy Dąbrowskiego, Ostroroga, Sprzeda Metelski, Poznań Marcina 23. 7062
Parcela półmorgowa. Staroście, 240 000; willa miejsce, wolna obszarom 20-morgowym — 3000 000; dom, idealna poła 3-pokojowej wylęczone wolne. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 7087g
Kupna
Streptomycyny sprzedam — Strzecha 42, m. 1 przy Słonecznej. 7109g
Opel „Kadet” sprzedam. Kordeckiego 22a, Górczyn. 7098g
Sprzedam wóz ogumiony, 4-tonowy. Oferty Głos Wielkopolski dla 7105z.
Willa Sołacz, również połowę. Dutkiewicz Daszyńskiego 59 telefon 508-14. 7094
Sprzedam Fiat 1500 4-drzwiowy po generalnym remoncie. ogumienie nowe. Telef. 76-56, po godz. 17. 7066g
Kupię 2—3-pokojowy domek wolny, ogrodem w Poznaniu Oferty Głos Wlkp. dla K1844.
Tekture, arkusze, kartony zużyte, większych wymiarów kupuje Fabryka, Mylina 18. 7089g
Kupię parcelę lub wille wypaloną Of. Gł. Wlkp. dla 7041g
Pianino lub fortepian Oferty z podaniem marki i ceny Głos Wielkopolski dla 7050g.
Kupię samochód „Simca 500”, w dobrym stanie. Oferty: Szczecin, Kurier Szczeciński 20320. K1873
Szuka lokalu
Pokoju w tródmiejsciu na biuro poszukuję Oferty: tel 19-63 2868p
Zguby
Zubiono kartę rejestracyjną RRU Wągrowiec na nazwisko Stanisław Ignasiak. 7070g
Zajdowski Zbigniew Kościan zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Uniwersytetu Poznańskiego. K1879

WIĘKSZE WYGRANE 61 LOTERII
7 dzień ciągnięcia II klasy
Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 4415 w Łodzi.
Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 84482 107548.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2310 19057 19089 22942 38768 53352 72544.
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 10734 11853 25206 38534 46664 48816 53331 54733 75418 85513 97332 109113.
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 4228 10589 18071 19909 21040 21999 24694 26250 28313 30800 33370 39911 42275 43862 49258 50178 53105 57003 57113 60577 61683 61945 63125 66301 67387 70332 72056 74721 78105 82878 83135 84030 87349 89074 93282 94793 98108 99586 101805 103948 105288 106145 109414 114811 119287.
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 1950 3461 4938 7264 8065 8457 8941 9312 14765 17060 17260 18673 20017 20502 21001 22403 23890 25477 25959 26442 27788 27941 28335 30846 32127 32941 32939 33199 35399 38401 38588 38797 39979 39220 44428 46807 47788 49707 51252 52818 53410 53675 54405 55995 57355 58451 60046 62651 62995 64129 67824 71933 72278 73926 74509 75668 76053 77677 77858 82535 84871 88501 93114 94960 96483 101815 102471 103509 104847 105193 106428 106497 111624 111651 111892 112731 117384 118915 119815.

W dniu 19 sierpnia 1950 r. zmarł w Borku w wieku lat 50, śp
dr med. wet. Michał Kuryk
lekarz weterynaryjny
członek Poznańskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Poznaniu
Cześć Jego pamięci!
Zarząd Pozn. Okr. Izby Lek.-Wet. w Poznaniu.
7045g

